

# Szlakiem win alzackich (Route des Vins d'Alsace)

Data publikacji: 3.10.2012 12:00

Każdy, kto oczekiwał, że w Alzacji zakosztuje prawdziwej Francji może poczuć się trochę zaskoczony - Alzacja jest bowiem regionem, różniącym się nieco od reszty kraju. Historyczne wydarzenia odcisnęły na nim mocne piętno - większość miasteczek nazywa się po niemiecku, centra wsi zabudowane są słynnymi kamienicami szachulcowymi, a nazwiska winiarzy nie zawsze brzmią francusko.

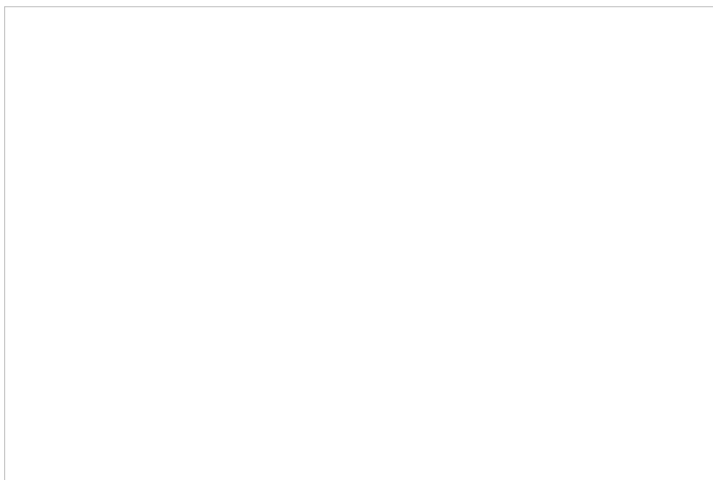
□

Pomimo burzliwej historii tych ziem, od kilkudziesięciu lat Dolina Renu jest idealnym miejscem do uprawy winorośli. Doskonałe gleby i łagodny klimat sprawiają, że całe przedgórze Wogezów porośnięte jest równymi rzędami niepozornych krzaczków, ciągnących się od gór, aż po wypłaszczenie doliny. To uprawy siedmiu doskonałych szczepów winogron, z których słyną alzackie winnice.

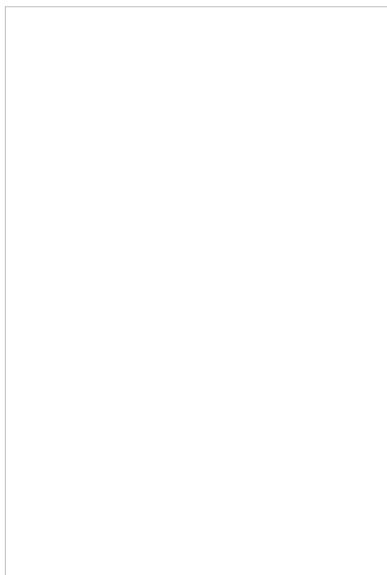
Prowadzi przez nie droga alzackich win (Route des Vins d'Alsace). Poruszając się nią można zakosztować wszystkich rodzajów regionalnych trunków.

Droga win rozpoczyna się w Marlenheim, niewielkiej miejscowości położonej ok. 20 km na zachód od Strasbourga i kończy w Thann, leżącym 22 km od Miluzy. Można ją przemierzać w obie strony.

Poprowadzona mało ruchliwymi szosami liczy sobie 170km cudownych widoków, pięknie ukwieconych miasteczek i miejscowych winiarni zapraszających na darmowe degustacje swoich wyrobów.



*Na zdjęciu jedna z winiarni na drodze w*



Turyści mogą wybrać się na spacer wśród winnic i zgłębić swoją wiedzę o procesie produkcji wina w muzeum w Kientzheim. Rozsiane wśród winnic urokliwe miasteczka często kryją historyczne budynki i miejsca - właściwie w każdym z nich napotykalismy smutne pamiątki XX-wiecznej, wojennej historii Alzacji.

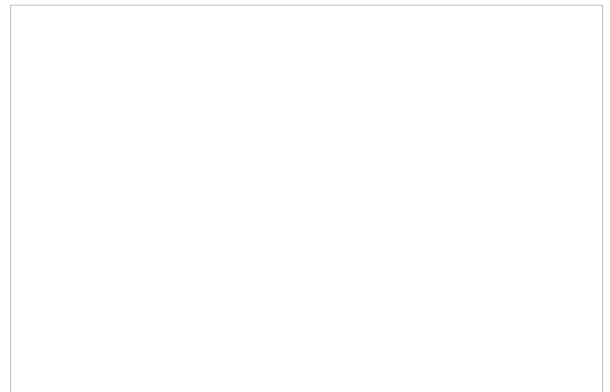
Na zboczach Wogezów królują ruiny starych zamków, które kuszą swoim urokliwym położeniem i oferują niesamowity widok na Dolinę Renu, rozciągający się aż po niemieckie pasmo Szwarzwaldu.

Koniecznien trzeba odwiedzić zamki Haut-Koenigsberg i Hochlandsburg, opactwo Le Mount Sainte Odile oraz któreś z ukrytych w lesie ruin - Chateau du Haguenack z wąskimi schodkami prowadzącymi na sam szczyt dawnego donżonu, Trois Chateaux dumnie górujące nad okolicą lub zamkową wieżę w Kaysersbergu. Niezapomniane wrażenia - gwarantowane! W większość tych miejsc dojeżdża się wygodnie samochodem, asfaltową drogą wijącą się nieskończonymi serpentynami wśród zielonych Wogezów.

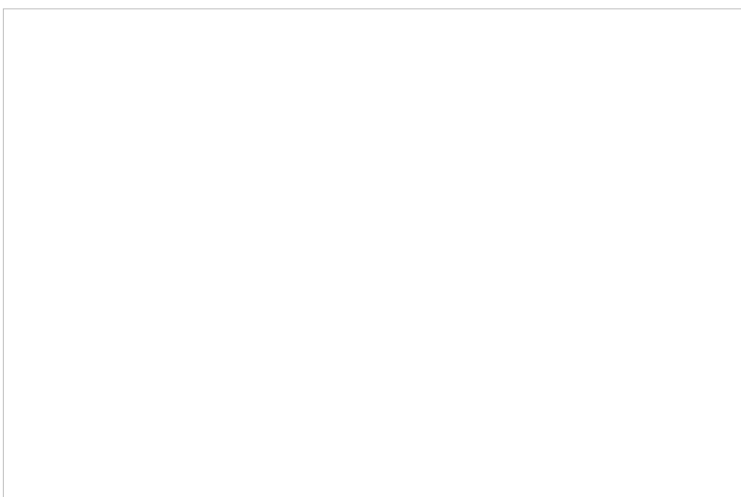


Alzacja to również uśmiechnięci i przyjaźni ludzie, chętnie pomagający turystom w odnalezieniu właściwej drogi wśród winorośli, ceniący sobie leniwe życie i razem spędzany czas. Wieczorami ryneczki miasteczek i miast rozbrzmiewają dźwiękami wspólnego muzykowania, tańców i zabawy. Kieliszek miejscowego wina w restauracji lub Winstubie (regionalnej knajpce serwującej miejscowe przysmaki i trunki) to doskonały sposób na miłe zakończenie dnia.

Idealnym sposobem zwiedzania Alzacji jest ... rower. Równoległe do samochodowej Route des Vins jest poprowadzona rowerowa droga win. Wygodną jazdę gwarantuje rozbudowana sieć ścieżek rowerowych (kilkaset kilometrów tras, głównie na zachód i południe od Strasbourga) oraz doskonale skomunikowane miasta.



*Dolina renu - widok z Sainte-Odile*



*Jeden z Trois Chateaux*

Nie ma również problemów z noclegami. Wygodne kempingi miejskie o wysokim standardzie (nawet czterogwiazdkowe!) oraz hotele (te tańsze i te nieco droższe) znaleźć można właściwie w każdej miejscowości. W przeciwieństwie do reszty Francji, w Alzacji można bezproblemowo „dogadać się” po niemiecku lub angielsku. Jedynie w mniejszych miejscowościach byliśmy zmuszeni do zmagania się z naszym kiepskim francuskim.

Dowiedz się więcej zadzwoń lub odwiedź:

*Biuro Podróży Family TOUR*

Rynek 7, Skoczów tel. 33 853 0733

mobile: 535 100 544



[www.family-tour.pl](http://www.family-tour.pl)

Możesz także dołączyć na Facebooku do [Patrycji Katarzyny Rusin](#) specjalistki z biura podróży, która zwiedziła już niejedno miejsce i chętnie opowie o tym, co warto zobaczyć.

